

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6go MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

ARTYKUŁ URZĘDOWY

Różnica została w Kiełstwie *Warszawskim* wiadomość, iakoby było zamiarem Rządu znieść wszystkie Kłaztory Zakonne obojczy pici w naszym kraju znajdujące się; wieść podobna żadnego nie mająca fundamentu, powinna być położona obok tylu innych, którei Publiczność codziennie jest zarzucona, a które będąc plodem ludzi żadnego zatrudnienia nie mających, nie warte są najmniejszej wiary, i nie zasługują, żeby się choć na moment nad niemi zastanawiać.

MINISTERIUM WOJNY

Przekonawszy się z dowodów nadesłanych, że JW. *Erazm Komorowski* Generał-Major bywszych wojsk *Polskich*, orderu *S. Stanisława Kawaler*, i brat jego rodzony *Baltazar Komorowski* w czasie zajęcia przez wojska narodowe *Gallicyji* i zostawania pod rządem wojskowym Jego Cesarzko-Królewskiej Mości złożyli do urzędu administracyjnego cyrkulu czyli powiatu *Zółkiewskiego* w oherze obywatelskiej na potrzeby zawiązującego się w tym kraju wojska, iako to: JW. *Erazm Komorowski* złotych - - - - - 40,000

W. *Baltazar Komorowski*, złotych 20,000

Ogółem w bankocetlach sumę 200,000

W dowód winnego uwielbienia tego patriotycznego daru, czuje się obowiązany podać go do wiadomości powłeczney. — w *Warszawie* dnia 3go *Marca* 1810.

Generał Zastępca Ministra *Wojny*.
(podpisano) *Hebdowski*.

z *Poznania* dnia 24 *Lutego*.

W tych dniach przejeżdżał tedy *Józef* *Poziatowski*, Minister *Wojny*, Naczeln-

ny *Wódz* wojska narodowego, z JW. *Generałem* *brigady* *Fiszere*m.

— *Dnia* 25. — Od chwili ukończonego szczęśliwie w roku zeszłym boju, napróżno mieszkaniec miasta tutejszego wyglądał z utęsknieniem w swe progi żołnierza narodowego; napróżno za każdą wieścią o obrocie kroków jego do spokojnych siedzib oczysztych wypytywał się, rychło i iemu przednana *Belłona* podobnego dozwoli być uczestnikiem szczęścia; gdy wreszcie zadumionej jego postaci, przyłta zareszcze i na to miało koley pożądana. Już widzimy znova wpośród nas walecznego żołnierza rodaka! *Dnia* 23go gdy batalion *Wgo* *JPa*n *Pułkownika* *Siemianowskiego* ruszył z *Szwarczędza*, zabiegł mu drogę i witał go *Wzny* *Zychliński*, *Podprefekt* *Powiatu* tutejszego, a gdy na przedmieście wiedzł miasta, *JPan* *Rose*, *Prezydent* *Municypalny*, otoczony *JJPP*. *Lawnikami*, członkami *Rady* *Municypalney*, tłumem mieszkańców miasta tutejszego, w asylytencyi oddziału *gwardyi* *municypalney*, czekał go przy wystawionej na *Tomie* bramie *tryumfalney*, mającej u wierzchu napis: *Walecznym* *Oczyzyny* *Obrońcom*, i zbliżonego do tego pomnika siawy, piękną powitał mową, w której krótkością wyrazów, lecz dobitnością znaczenia, przebiegł chlubne i wiekopomne dzieła bohaterkie, przez wojsko narodowe w ostatniej kampanii dokazane, oświadczywszy mu zarazem tę radość, iaka się w sercu każdego *Polaka*, na widok zwycięzkiego oczysztygo żołnierza zaymuie. Po tęg mowie, a raczej po zaledwo domowionym ostatniem słowie, wznosił się trzykrotny okrzyk: *Niech żyje waleczny batalion!* *Wzny* *Pułkownik* *Siemianowski* przyjął czule powitanie, i dzięk-

iąc za nie wzajemnością, cały batalion zaiego przykładem zawołał: *Niech żyją Obywatele miasta Poznania!* — Postępował odtąd batalion mając przed i za sobą asystencyą z gwardyi municypalney, wśród wesołych okrzyków ludu, na plac przy ulicy *Napoleona* będący, gdzie nań czekał JW. Prefekt z członkami wlyżłtkich Magistratur, aby złożył imieniem całego Departamentu ten hołd szacunku i uwielbień, iaki się mełtwu i waleczności należy. Wieczorem całe miasto było rześiśto oświecone. Ratulz szczególnie wabił widza, iuż to licznych lamp gorejących blaskiem, iuż pięknych transparentów zbiorem. Bawiąc tu za dozwoleńiem rządowym kompania *Niemiecka* Artystów dramatycznych pod dyrekcją J. Pana *Bergen*, była nieoboiętną towarzyszką wlpólnie miasta radości, bo dzieląc ją, wytawiała w tuteyżym domu teatralnym na uczczenie przybyłego woyska reprezentacyą komedyi: *Święto pokoju* czyli *Syn Wdzięczny*. JW. Prefekt uświetniając dzień ten upragniony, dał na przeszło dwieście osób wspaniały bal w pałacu narodowym, na który gdy W. Pułkownik *Siemianowski* z JJPPanami officerami, kilku pod-officerami, i niektórymi żołnierzami (o co od wyrażnie od JW. Prefekta był proszony) wleodł na salę *Królewską*, zastał w niej witających go JJWW. Woiewodów, *Wybickiego*, *Działyńskiego* i *Bielńskiego*. Radość, wesołość na wlyżłtkich malując się twarzach, wkazywały wierny obraz uczuć serca. Rozpoczęły się tańce. Pierwszy ledwo przez JJ. Woiewodów zagaiony i wliczney asystencyi JJPP. Officerów i innych osób skończony, gdy płeć piękna, za przykładem JW. Jeymości Pani Prefektowej, podała do tańca pieńczoną rękę, trudy, bronią i rany zahartowaney prostej żołniego dłoni. Na ten widok prawdziwie Spartanki, cała gołzająca publiczność licznemi poklaski hołd winny dobrem *Polkom* składając, okazywała zarazem należny obrońcom kraiu szacunek. Niech ten, mówiono, co przez trudy i rany chlubny przyniośł nam pokoy, dzieli w nim z nami wesołość i radość! Na ten, powiedzieć można, widok, gdyby i ponury nieprzyjaciel tańca, przyznaćby musiał wartość iego i pewne naznaczyć mu miejsce. Przy wspaniałey wieszery, starano się wlyżłtkich Officerów, Pod-officerów i żołnierzy przy stołach umieścić. Było to szczególnie JJWW. Prefektostwa trokliwości przedmiotem, aby goście, dla których święto, pierwsze mieli względy.

JWżny Woiewoda *Wybicki*, którego by najmniejszy obchod cechą patriotyztu naznaczony, całe zajmuie serce, iwniośł pełne uczucia Obywatelskiego zdrowie: » *Niech żyje meżny i waleczny żołnierz rodak, który opiekowany geniuszem Wielkiego NAPOLEONA, gdy stawy Polski i kraiu rozprz-strzenił i oswobodził granice, wraca z pokojem na łono matki i braci po wdż czność i laury.* — Przy spełnionym tak uroczystym zdrowiu, JW. Prefektowa złożyła wieniec laurowy W. Pułkownikowi, a inna płeć rzuciła ie na przytomnych Officerów; mieli i prości żołnierze część im należną w tey tak czuley i chlubney nadgrodzie zwycięzcom zgotowanej; otrzymali i oni z rąk pieńczonych zielone rozszczyki laurowe. — Mówiono z prawdziwym uczuciem: *Niech będą niezwiędłe, niech zawsze kwitną dla stawy Polaka!* To samo uczucie wraźał każdemu rzucony pośród gołzających wiersz na pochwałę przybyłego żołnierza. Wiersz z okazji na prędce złożony, przynosi załzczyt talentowi autora, którym iednę z przytomnych Dam mieć chciano. Wśród tych uczuciw zakończył się bal późno, lubo się zdawał nader krótkim, bo z zadziwieniem wlyżłtkich o godzinie 6tey ranney. Tak miał czas zabawy dla połączonych iednym uczuciem serc w domu uprzejmości i otwartej gościnności pełnym!

z Opatowa dnia 21 Lutego.

Kapituła kollegiaty tuteyszey, zajmując w duchu religii obowiązki obywatelstwa, i wdzięczności swoiey Domowi JJ. WW. *Potockich*, Dziedziców miasta tego powinney, wezwawszy osób do kładu swego należących, łaziedzkiego Duchowieństwa i JJ. XX. *Bernardynów* w tymże mieście klasztor swój mających, dnia 21 Lutego, odprawiła uroczyste żałobne nabożeństwo, za zmarłego w *Wiedniu*, z żalem i z łzkodą całego Narodu *Polkiego* JW. *Ignacego Potockiego*, niegdyś Marszałka W. W. *Xtwa Litt: Orderow Polskich Kawalera*. Akt ten religiny, nietylko obrzędy kościelne, ale i serca przytomnych, smutną okrywał żałobą, po stracie tak znakomitego w Narodzie naszym meża. Mieszkańcy miasta w cechach swoich z pokrytymi żałobą chorągwiemi, oraz lud wieyfski z przyleglych wiosek, do świątyni Boga na ten Akt zgromadzony, starał się oddać ceniom zmarłego to uszanowanie, któremu szczerosc i prawda wraz z prostotą towarzyszyć zwykly. Po odprawionych przez duchowieństwo świeckie i zakonne w

liach, mszą wielką śpiewał Biskupim obrzędem W. J. K. *Wincenty Lancucki*, kościoła Archi-Prezbiteralnego *Krakowskiego* Prałat Infulat, i tutejszey kollegiaty Dziekan, w czasie której miał kazanie W. J. Xiądz *Prolewicz*, Kanonik *Opatowski*, Proboszcz Infulat *Klimontowski*, oddając sprawiedliwe świadectwo rzadkim cnotom i przymiotom tego Męża, którego zaufanie sama Ojczyzna dłużną została. — W tym rodzaju naysztetniejszey chwały sam sobie zostawiony *Ignacy Potocki*, przechodzić będzie przez ulca potomnych, oznaczyszcy dnie życia swego większą liczbą załug, niżeli dni, które przeżył.

z *Paryża* dnia 15 *Lutego*.

Cesarz wyjechał dziś na polowanie do lasu *Bulońskiego*. Po powrocie przydywał w radzie Ministrów.

Umeblowanie dwóch pałaców w *Trianon* jest zupełnie ukończone. Sala teatralna ma być wyporządkowaną, tudzież domek w ogrodzie małego *Trianon*. Umeblowanie wielkiego *Trianon* jest wspaniałe i profloty: prawie wszystkie siedzenia pokryte są obiciem z *Beauvais*, ozdobionym kwiatami. Meble w gabinecie Cesarzkim są dziwnie piękne, które również z fabryki Cesarzkiej z *Beauvais* sprowadzono. Osoby ciekawe, które zwiedziły te dwa pałace od czasu jak są odnowione, zapewniają, iż nie masz pałacu Królewskiego w *Europie*, w którymby meble były tak wytworne, i tak bogate jak są w małym *Trianon*, i że dawniejsze meble tak sławne w tym zamku, są daleko późniejsze od terażniejszych.

— *Dnia 16* — Pan *Daunon* dozorca archiwów Państwa, został mianowany członkiem legii honorowej.

Dnia wczorajszego na sessyi nadzwyczajney podano senatowi, projekt do uchwały senatu, która ma być bardzo ważną, a którą senat przestał pod rozważę kommissyi osobno na ten koniec wyznaczony. Zapewniają, iż ta uchwała senatu ściąga się względem przyłączenia *Rzymu* do Państwa *Francuzkiego*, i zawiera w sobie inne rozporządzenia bardzo ważne.

Zapewniają, iż wyjazd Xięcia *Neufchatelskiego* do *Wiednia* ma nastąpić dnia 24 b. m. (Dawniejsze więc doniesienia, iakoby już wyjechał, były zawezsne.)

Xiąże *Stahremberg* były poseł *Austryacki* w *Londynie*, zabawiwszy kilka dni w *Bruxelli*, dnia 10 b. m. udał się w dalszą do *Wiednia* drogę.

Piszą z *Brest*, iż General *Laborde* przybył do tego miasta, i objął naywyższe dowodztwo.

Panowie *Breteuil* i *Girod de Viennay* audytorowie w radzie stanu; *Barente* prefekt w *Vendée*, *Helyd Oissel*, prefekt okręgu *Maine i Loiry*; *Roederer*, prefekt *Trazymeny*; *Tournon*, prefekt okręgu *Tybru*, i *Lecoulteulx*, prefekt *Côte-d'Or*, mianowani zostali Barońami:

Panna *Melania Boileau*, która napisała *Kurs elementarney historyi powszechney*, (a którego używają przeszło od 6 miesięcy do nauki, w instytucie Cesarzkim w *Ecouen*) miała honor oddać to dzieło Królowey *Hollenderkiej*, będącey opiekunką instytucji Cesarzkich. Królowa Jmóść przyjęła Autora i dzieło z uprzejmością zdobiącą wszystkie iey czynności, i dobrocią jedniącą iey serca wszystkich. — Królowa *Bawarska* przejeżdżała dnia 11go przez *Strazburg* i w *Karlsruhe* ma czekać na małżonka swego.

Marszałek Xiąże *Eckmühl* ma przybyć do *Paryża*.

— *Dnia 17*. — Zapewniają, iż zaślubienie Cesarza Jegomości odprawi się w przyszłym miesiącu, lub naypóźniej w miesiącu *Kwiartniu*, i że Xiąże *Prymas* da błogosławieństwo małżeńskie. — Mówią, iż Królowa *Neapolitańska* wyjedzie do *Braunau* naprzeciwko przyjeźdu małżonki Cesarzkiej. — Czynią już wielkie przygotowania do tego aktu. Bardzo wiele ekwipażów Dworskich wychodzi stąd do *Strazburga*, i przyjechała małżonka Cesarza *Napoleona* będzie iak naywspaniałeyszą przyjmowaną wszędzie, zaczawszy od *Braunau*, tak w *Francyi* i *Amey*, iako też w krajach ligi *Reńskicy* tak dalece, iż późniejsze dzieje niewytlawnią przykładu podobnych okazałości. — Mianowano już 24 szambelanów, którzy urząd swój podczas zaślubienia sprawować będą. — Słychać, iż do dworu nowego Cesarzowej mianowano 100 dam pałacowych i sześć dam honorowych. i 6 dam do meldowania, które będą zawsze przy boku *Monarchini*, oraz 18 pokojowych. — Wyporządkują zamek w *Compiègne*, gdzie Dwór ma mieszkać na wiosnę. (z *Gazety Hamburskiej*.)

Poczmistrz i politylionowie na trakcie z *Paryża* do *Strazburga*, nosić będą przepisany ubior; twierdzą, iż urządzenie to ma się rozciągać i do całego kraju.

Ponieważ *Anglicy* pokazali się na brzegach *Bretanii*, i gdzie niegdzie oddziały żołnierzy swoich na ląd wysadzili, posłano więc wojsko

w tamte strony. Posłał tam także część gwardyi Cesarzkiej, która była w *Tours* i piękny regiment jazdy Wielkiego Xięstwa *Bergskiego*, złożony z 800 ludzi. Generał *Delaborde*, który nieiaki czas bawił w *Paryżu*, założył główną swoją kwaterę w *St. Malo*.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE Z HISPANII.

List Xięcia Dalmacyi do Xięcia Wagramskiego i Neufchatelskiego.

» Nie odebrałem jeszcze rapportu względem dział, amunicyi, i magazynów które zdobyliśmy w *Jaen* na nieprzyacielu, wiem tylko, iż zostawił na bateriach 44 dział, połowę twierdzowych, a reszta połowych. 6000 broni, wiele amunicyi, i znaczne magazyny. W *Kordui* załaliśmy także 6000 broni, i w zbrojowni sprzęty artylleryczne bardzo przydatne. Nieprzyaciel opuścił *Kastylię* i *Bacar*; zostawił nam 4 działa 8miofuntowe i jedną haubicę; porzucił także 6 innych dział na drodze prowadzącej ku góróm. A tak, od czasu iak wojska Cesarzkie przeszły *Siera-Morena*, zdobyto go dział. Będę miał honor przelać JW. Panu opis wszystkich zdobyczy, skoro go odbiorę.

» Generał *Sebastiani* ma dziś z *Jaen* wyruszyć i udać się ku *Grenadzie*. Od dwóch dni nieodebrałem od niego żadney wiadomości, lecz obrótswój miał ukonczyć dnia wczorajszego w wieczór.

» Dwizya Generała *Latour - Maubourg* mayduie się dziś w *Leyra*. Piechota pierwszego korpusu wojska, w *Rambra* i *la Carlota*. Jutro cały pierwszy korpus uda się ku *Sewilli*, 5ty korpus zbierze się w *Exija*, gdzie Król Jmć Katolicki założy swoją główną kwaterę.

» Król postanowił udać się do *Sewilli*. Jest nadzieia, iż mieszkańcy nie uczynią żadnego oporu, i że sprzedziemy dwizyą *Albuquerque* i wojska Xięcia *del Parque*, które, iak zapewniam, sprowadzają z *Estramadury* i od brzegów *Tagu*. Jeżeli ie wyprzedziemy, jest nadzieia, iż po *Sewilli* podda się *Cadix*, gdzie się jeszcze bronić nie można, i że *elkadra Hiszpańska* zdobytą zostanie.

» Junta uciekła na wyspę *Leon* niedaleko *Kadix*. Twierdzą, iż większa część iey członków ma popłynąć do *Ameryki*. Mowią także, iż chce się układać i kapitulować. Równie mowiono, iż została schwytaną. Za kilka dni będziemy mieli dokładne wiadomości.

» Mieszkańcy *Andaluzyi* okazują skłonności nayprzychylniejsze. Nikt nie ucieka wyją-

wszy ludzi którzy grali rolę wrewolucyi. Na twarzy ludu wyczytać można wielkie ukontentowanie, ślad pochodzące, iż widziukonczoną krwawą wojnę, i okropną tyranją Junty: w chwili gdy wojska Cesarza Jmci weszły, odprawiało się zgromadzenie, względem wyboru deputowanych do stanów; iuż niektórzy z tych deputowanych udalisiinawyspę *Leon*, a szczerzej *Grenady*, lecz nazad wracają. Ciągłonieo także losy, ażeby ta część ludności wyszła dla dopełnienia wojska. Król wszędzie był przyjmowany z zapalem, rokoshanie bardzo mu ukużyli srogością swoją. Te co widzieć się daie w *Andaluzyi*, przeświadcza, iż naród sprzykrzywszy sobie cierpienia, chce się poddać rządowi.

» Mam honor prosić JW. Pana, abys przyjął hołd mego głębokiego uszanowania «

(podpisano) Marszałek Xięże *Dalmacyi*.

w *Kordui* dnia 27

Stycznia 1810.

Odezwa Królewsko.

» *Hiszpanie!* chwila nadeszła wktórey możecie ukazać prawdę, którą winieniem wam objawić.

» Ludzie rozsądni wiedzą, iż przeszło od lat 100 rozmaite okoliczności, które rządzą wypadkami, wymagały, aby *Hiszpania* była przyjacielką i sprzymierzeńcem *Francyi*.

» Gdy nadzwyczajna rewolucya strąciła z tronu dom panujący we *Francyi*, linia *Hiszpańska* powinna go była wspierać, i niekładać oręża, dopókiy go nie przywróciła lub spodziewać się odpadnienia z czasem od tronu *Hiszpańskiego*; trzeba było heroizmu, aby się chwycić tego przedsięwzięcia; przekładano zostawić czasowi to, czego nie smiano popierać orężem.

» Gabinet *Madrycki* mniemał, iż sekretswój może wyiawić, uzbraiając się przeciw *Francyi*, gdy ia widział prowadzącą wojnę w odległych krajach. Zwycięstwo pod *Jena*, zniszczyło iego zamiary. Usiłował napóżno powrócić do systemu ludzenia i przyjąć ducha negocytorów *Bazylijskich*. Zwycięzca *Europy* nie dał się uwieść. Xiężęta domu *Hiszpańskiego*, nie śmiać walczyć, wyrzekli się korony, i zawarli umowę względem ich osobistego interesu. Magnaci *Hiszpańscy*, Generalowie, i nacyelniejsze osoby w kraiu, znali te prawdy. Przyjąłem ich przysięgę w *Madrycie*; wypadek w *Baylen* zaymie wszystkim głowy, boiaźn ogarnie nayłękliwszych; sami ludzie nay-

oświeceni i przekonani o niekazitelnosci swego sumnienia zostali mi wiernymi.

» Nowa wojna na lądzie, i posilki *Anglii*, przedłużyły nierówną walkę, której naród czuje wszelkie okropności. Skutek nigdy nie był wątpliwym; los wojny rozstrzygniętym został. Jeżeli pokój wewnętrzny niezwłocznie nie nastąpi, któż może przewidzieć wypadki z tak ślepego oporu? Jest interesem *Francyi*, aby *Hiszpanią* przy całości i niepodległości utrzymała, jeżeli się lianie iey przyaciółką i sprzymierzeńcem; jeżeli pozostanie nieprzyaciółką, *Francya* starać się powinna, aby ją osłabić, podzielić i zniszczyć. Bóg, który widzi skrytości serca ludzkiego, wie jaki mną interes powoduje, gdy tak do was mówię.

» *Hiszpanie!* nieodmienny wyrok ieszcze nie zapadł, niedajcie się już ludzi namiętnościami, które wspólny nieprzyaciół w was wznieca; i powodujcie się waszym własnym rozumem; przeświadczy on was, iż w wojsku *Francuzkim* znajdziecie przyaciół gotowych na obronę waszą; ieszcze macie czas; połączcie się koło mnie, niech ten dzień będzie początkiem nowey Epoki chwały i szczęścia *Hiszpanii*.

w *Kordui* dnia 27 *Stycznia* 1810.

(podpisano) Ja Król.

z *Madrytu* dnia 1 *Lutego*.

Gazeta rządowa tutejsza umieściła następujący artykuł:

w *Obozie Królewskim* w *Kordui* dnia 26go *Stycznia* 1810.

Król Jmć Katolicki rozkazuje, ażeby na wszystkich stacyach pocztowych, postawiono strażę, któreby pilnowały, żeby osoba i własność dyrektora niebyły uszkodzone, czuwały nad zachowaniem koni, i przymuszały gońców i innych podróżnych do płacenia wprzód, łosownie do urzędzenia.

Wszystkie domy pocztowe wolne są od kwaterunku wojska, wyjąwszy wojskowych którzy tam na załodze stać będą.

Konie pocztowe nie podpadają rekwiizycyi, ani obroki dla nich przeznaczone.

Niniejszy rozkaz zostanie poprzylepiany we wszystkich domach pocztowych.

(podpisano) Marszałek Xiążę *Dalmacyi*.
Zgodność zaświadczam:

General Dywizyi

Dautanne.

Król wyjechał dnia 28 z *Kordui*, i miał noc przepędzić w *Exja*.

Junta opuściła *Seville*. Miasto wyjechało deputowanych, i bez wątpienia Król wszedł do niego przed końcem miesiąca *Stycznia*.

Grenada, otworzyła bramy swoje. Wojska nieprzyjacielskie rozpraszają się. Ustawicznie zabieramy ieniców, działa i amunicye.

Król jest wszędzie przyjmowany jak kochany oyciec, który przybywa wpośród dzieci swoich po długim i przykrym oddaleniu. Jest to zapewne skutkiem porównania czynionego przez mieszkańców, tyranii i gwałtów Junty, z dobrocią Króla, który pokój i bezpieczeństwo familiom przywraca.

Wojsko zostało w obfitości; odpowiada dobremu przyjęciu mieszkańców, największą karnością, uszanowaniem osób i mienaruszaniem majątków onychże.

Król *Hiszpański* znajdował się dnia 28go w *Exja*. Xiążę *Belun* wszedł do *Seville*. Ta nieszczęśliwa Junta, goday sprzymierzeniec *Anglii*, z względu na łotrówiwa iakich się dopuściła, jest wykleta od wszystkich południowych prowincyy *Hiszpańskich*.

Zdać się, iż mieszkańcy *Kadix*, niechcieli wpuścić członków Junty do miasta tak, jak *Anglików* wpuścić niechcieli. Ostatnim czynem tych zdrajców było, wydanie *Genra Anglikom*.

General *Sebastiani* wszedł do *Grenady*, i przyjmował deputacyą z *Mureyi*.

A tak sprawdza się prorocstwo tego sławnego Lorda *Wellesleya*, pierwszego ministra *Angielskiego*, który umyślnie z *Seville* do *Londynu* przybył, aby donosił o zgromadzeniu się stanów.

Dowiadujemy się, iż 8my i 9ty korpusy przybyły do *Burgos* i *Valladolid*, i że łączą się z 6tym korpusem w celu wkroczenia do *Portugalii*. A tak znowu się sprawdza prorocstwo Lorda *Wellesleya*, iż wniyście do *Portugalii* jest zamknięte dla *Francuzów*.

ROZKAZ DZIENNY.

Dnia 31 *Stycznia* wydany.

Kolumna złożona z piechoty i jazdy, przed trzema dniami wyruszyła z *Madrytu*, pod rozkazami szefa szwadronu *Soubeyran*, napotkała i rozpedziła liczne tłumy łotrów, przy *Santa Cruz de la Sarza*.

Dnia 29 pomieniony officer, dogał gromadę łotrów ze 150 ludzi złożoną, niedaleko wsi zwanej *del Prado*; niezwłocznie uderzył na nich, i na czele 25 strzelców z 26go regimentu, ubił 20 i zabrał 18 koni, reszta zemknęła w największym nieładzie.

(podpisano) *Belliard*.

z Kordui dnia 26 Stycznia.

Król, nasz Monarcha, przybył dziś w południe do tutejszego miasta, którego mieszkańcy przyjęli go z oznakami największej radości. Deputacye od ciała municypalnego i duchowieństwa przypulchzone były do wykonania przysięgi wierności i posłuszeństwa przed Królem Jegomością; proboszcze z parafiió równie się stawili. Wszyscy okazali najszczerze życzenia, iżby porządek na miejsce tyranii i zaburzenia powrócił.

z Andujar dnia 25 Stycznia.

List pisany przez Generała O Fasil do swoich dawnych kolegów w wojsku Hiszpańskim.
MOŚCI PANOWIE!

„Na początku rewolucyi polityczney naszej *Hiszpanii*, nie ukrywałem przed nikim, ani moich uczuć, ani mego sposobu myślenia, a tym bardziej przed memi towarzyszami broni. Wahać się między anarchią, i rządem, który nam zapewnia spokojność i pokoy, jest prawdziwą zbrodnią przeciw oyczyźnie. Nie chciałem szczerze przychylić się do rządu, który z dobroczynną konfityucją, zapewnia nam całość granic, i niepodległość narodową, było podług mnie zupełnym obłąkaniem rozumu.

„Niepodległość narodu, na dwóch iedynie zasadach się fundamentach: na mocy rzeczywistey rządu, i na ufności jaką wznica ten rząd w sąsiadach swoich, gdy ci są potężnymi.

„Poprzedzająca dynastya przez zgrzybiałość lub skutek upadku nieodczelnego od rzeczy ludzkich, zupełnie wyczerpała źródło siły i potęgi, w iey krwi tkwiła nienawiść sąsiada, którego mocy nie się oprzeć niezdola. Nikt z nas nieprzyspieszył epoki iey upadku; wielu przeciwnie, w miarę swoiey sposobności, starało się zaradzić iey lub onę spóźnić: lecz napróżno, gdyż Opatrzność inaczej rozporządziła. Toż samo się dzieje z ludźmi w śród gwałtownych namiętności, co z ciałem w posród gwałtowności wiatrów. Ciała bardzo lekkie unoszą się w rozmaitym kierunku, a inne w miarę swey ciężkości lub odległości, zostają niewzruszone.

„Pomiędzy Generałami, którym potuczonne były dowodztwa w Królestwie, nie masz ani jednego, któryby się zrazu nie oparł szaleńctwu gminu. Niektórzy padli ofiarą prawdziwego patryotyzmu lub roztropności, inni nie mogąc się oprzeć potokowi usunęli się; lecz wszyscy bez żadnego wyjątku potwierdzi-

li postępowaniem swoim, piśmami swemi, a nawet i milczeniem, iż chcieć opierać się odmianie iaka zayść miała, było to rzeczywiscie ustalać zgubę i zupełne zniszczenie *Hiszpanii*.

„Wzywam na świadectwo tey prawdy, Generałów tych, którzy ieszcze żyją, lub osob, które były użytymi przy tych, którzy polegli, i mógłbym w obliczu całego narodu złożyć korrespondencją urzędową, iaką mieli z wydziałem, który mi był powierzony ci, którzy otrzymali na ów czas dowodztwo nad wszystkimi klasami.

„Tysiączne znajdują się dowody, iż takie były zdania, iż takie dla zabezpieczenia spokojności publiczney iednomysłne było życzenie pierwłych urzędników narodowych, uniesionych wkrótce gwałtownością opinii ludu, którym oni kierować nie umieli; a jeżeli niekiedy inna mowa dała się słyszeć, była ona odgłosem namiętności gwałtowney, lub osobilitego interesu, umiającego zawsze korzyść z podobnych okoliczności.

„Rozmaite najsmutniejszy wypadki dla narodu, prowadziły go w przepaść i zgubę, lecz spuścmy załonę na czas przeszły, i starajmy się oddalić przyzłe nieszczęścia. Jakież są wasze nadzieie Panowie? Jakież macie sposoby ulkutecznienia onych? I iaki powinien bydź, bez dfugiego namysłu, cel każdego dobrego *Hiszpana* w terażniejszym stanie rzeczy?

„Jeżeli kto naprzykład, któryby dla wytrzymania tak nierówney walki, pokładał swoją nadzieię w wojskach po tylekroć pobitych, które nawet nie miały czasu obeznać się z orężem, które zaledwie wiedzą nazwilka swoich officerów, w wojskach nakoniec, z których nasygrawa się w nieszczęściu rząd tak daleko pogardzający obowiązkami swemi, iż odmawia żołnierzom żywności i odzieży, bez których nawet w pokoju obeysćby się nie mogli?

„Może z powodu widocznego niepodobieństwa opierania się na otwartym polu, zechcą użyć, zamiast zwyczajnego sposobu prowadzenia wojny, i przyjętego od wszystkich oświeconych i wolnych narodów, innego rodzaju walkenia. Niechże powiedzą mi mieszkańcy prowincyy, którzy na zgubę swoją chwycili się tego systemu, jeżeliby nie chcieli największych ofiar ponieść, byleby się tylko zachować mogli od nieszczęsć, które dziś optakują. Jakiekolwiek będzie światło i usławy lu-

du, któryby przedsięwziął przez czas nieiaki walczyć z nieprzyacielem podobnym sposobem, w końcu zawżę namnoży się zboyców, którzy znagnieni potrzebą, pociski swoje obróca przeciw własnym współnikom. i którzy w każdym względzie staną się hańbą własnego kraiu.

„Bydź może, iż tłumy w ten sposób zebrane, przeszkodzą działaniom słabego oddziału; lecz nigdy niepotrafią spóźnić wykonania planów, wojska licznego, i bitnego, które przytomnością swoją one rozpędzi, tak iak flonice rozpędza ciemność.

„W takowym stanie rzeczy, czegoż możemy pragnąć? oto, abyśmy pozyskali rząd, który zapewnia naszą niepodległość i wolność cywilną, który potwierdza i polepsza ustawy, iakich przodkowie nasi nie starali się trwałemi uczynić, który mając doświadczenie wieków przeszłych i przykład nayoświecześniejszych narodów, kierunie działaniami swemi, i stanowi przywoite prawa: który nakoniec sławę swoją zadadza na szczęśliwości każdego mieszkańca i pomyślności narodowej.

„Takie to korzyści zapewnia nam wszystkim panowanie Monarchy *Jozefa I*, i tyle rzadkich przymiotów jego serca, niepospolita mądrość, niemniej świadectwo publiczne tego wszystkiego co dziaiał w kraiu, w którym wprzódy panował.

„W stanie wojskowym będzie można używać losu, łosownie do rangi i rodzaju służby. Wojskowy w miarę swoich zasług może żądać wyższego stopnia i nagrody; nie pozazdrości tym, którzy są innego stanu. Nadgródzony i ozdobiony znakami honorowemi, zamiast stania się ciężarem dla kraiu; będzie jego iedyną podporą. Lecz opinia ta nie może pochodzić iak tylko od tronu, tak godnie zajętego iak iest w tey chwili. Łączmy się około niego, i ocalmy oyczyznę.“

Amsterdamu dnia 17 Lutego.

Słychać, iż Król nasz zabawi w *Paryżu* aż do zaślubienia Cesarza *Napoleona*.

Gazeta Rządowa tutejsza umieściła następujący artykuł: — „Ciało prawodawcze przyjęło dnia 13 b. m. podany mu ze strony Królewkiej projekt, ażeby prawo pod dnieniem 22 Marca roku przeszłego 1809 stanowiące konfliktucyją szlachtę w Królestwie *Hollenderskim*, w całej swojej rozciągłości uchylonym, i za nieważne i niebyłe ogłoszonym zostało.“

Od brzegów Renu dnia 19 Lutego.

Przez *Düsseldorf* przechodzi ciągle liczne wojsko *Francuzkie*, i do dnia 22 b. m. spodziewano się tam w ogólności 20,000 wojska, przeznaczonego na osadzenie brzegów *Hollenderskich*.

z Frankfurtu dnia 18 Lutego.

Słychać, iż iedno wielkie *Mocarstwo* przyłąpi do ligi *Reńskiej*.

Od brzegów Menu dnia 18 Lutego.

Bieg gońców z *Paryża* do *Petersburga* i nawzajem, iest teraz bardzo częsty. *Hrabia Czerniszef*, Adjutant Imperatora *Jegomości Alexandra*, który niedawno przez *Frankfort* przejeżdżał, wiezie własnoręczny list od Monarchy swojego do Cesarza *Napoleona*.

z Auszpurga dnia 15 Lutego.

Teraz właśnie rok, iak korpus *Marszałka Oudinot* przybył nad *Lech*, i w tutejszym mieście i okolicach bawił aż do wybuchnięcia woyny. Od roku 1796 był *Auszpur* cztery razy teatrem woyny, albo przynajmniej bliżkim jego; lecz przeszły rok zdawał się zrazu bydź nayokropniejszym. W stronie wschodniej forpoezty *Austryackiego* korpusu *Jellachicha*, stały o milę od miasta; a w stronie południowej, *rokofzanie Tyrolscy* posunęli się aż do *Kauffbeuren*. W tych przykrych okolicznościach ogłoszono miało *Auszpur* za będące w stanie oblężenia; umocniono ie na prędcę, iako skład wielkich zapasów prochu i ammunicyi. Tymczasem zwycięstwa nieśmiertelnego Cesarza *Napoleona*, w miesiącu *Kwietniu* odniesione, rozproszyły wszelką obawę; familia *Królewska*, która się tu schroniła, powróciła wkróce do *Monachium*. Lecz ustawiczny ciężar kwaterunku dotykał mocno obywatelów, powiększey części dawniejszymi woynami wycieńczonych, a przecięty związek z *Włochami* przez zbuntowany *Tyrol*, zrządził handlowi naszemu niezmierną szkodę. Wyrachowsno, iż od środka miesiąca *Lutego* 1809 roku aż dotąd, mieliśmy tu ogółem blisko 1,700,000 wojska *Francuzkiego*, ligi *Reńskiej* &c na kwaterze. W rachunku tym trzymano się takiey zasady; żołnierza prołtego, stoiącego 19 dni na kwaterze, liczono za 10 ludzi; feldwebła, za 20; Porucznika za 30; Kapitana, za 40 ludzi &c.

z Hannoveru dnia 19 Lutego.

Deputowani, którzy daia wczorajszego wyciechali ztąd do *Kassel*, powrócili nazad; spotkali bowiem w drodze gońca, iadącego z wiadomością, iż wprzódy trzeba zaczekać na przy-

być Komisarzyów *Francuzkich* do *Kassel*. Oświadczył iednak Król *Westfalski* ukontentowanie swoje za zamysł wyflania deputowanych.

z Berlina dnia 27 Lutego.

Książna dziadzična *Ankale-Deßau* wyjechała z tuteyszey stolicy do *Deßau*, a Hrabia *Finkenstein*, Posel *Pruski* przy Dworze *Austryackim*, udał się ztąd na powrot do *Wiednia*.

Hrabia *Liewen*, General-Lieutenant, i Posel *Rosyjski* przy Dworze naszym, przybył z *Petersburga* do tuteyszey stolicy.

Pisma publiczne tuteysze umieściły edykt Królewski względem pożyczki 1 500,000 talarów, mającey się zaciągnąć w kraju, z przewidywaniem po 5 od lita.

z Sztokholm dnia 13 Lutego.

Regiment *Engelbrechtens*, odebrał rozkaz, ażeby dnia 16go bieżącego miesiąca udał się ztąd na powrot do *Pomeranii*. Ma on przybyć dnia 19go *Marca* do *Ystad*. Spodziewamy się wkrótce przybycia deputacyi od Stanów odzykanych naszych prowincyi *Niemieckich*.

Liczna deputacya od Stanów seymujących, podała dnia 8go bieżącego miesiąca Królowi następujący adres podziękowania za przywrócenie pokoy; przeczytał go Marzałek *Seymowy*:

Naypotężniejszy, Nayłaskawszy Królu! Sama tylko wdzięczność za używanie dobrodziejstw wiodła dotąd Stany krajowe do zaszczonego tronu *Waszey Królewskiej Mości*; uczucie to jest i teraz wielką i nową pobudką do zebrania się około wspomnianego tronu. — Zzaspokajającą nadzieją, z zupełnym zapamiętaniem miłości *Ojczyzny*, odebrały Stany seymowe wiadomość o całkowicie pożytkanym i szczęśliwie zabezpieczonym pokoju. Tę z utęsknieniem pożądaną spokojność pożytkując Stany za dar nieba, z rąk *Waszey Królewskiej Mości* odebrany, i w imienia ocalonego *Narodu* popielizną uroczystością wynurzyć uczucia swoje za *Ojcowką* opiekę *Waszey Królewskiej Mości* dla tego kraju, który w brew zawziętemu losowi z niebezpieczeństw do pewności, a z zagrażającej zguby do udziałności przywiódł. Ten, który w niebezpiecznym już upłynionym czasie pokoy utrzymał, miał być przywrocicielem jego w chwilach, daleko niebezpieczniejszych. Gdy ledwo była nadzieia pokoyu, nie można się go było spodziewać bez

ofiar. Z boleśnym uczuciem, lecz już ostatnim pod rządem *Waszey Królewskiej Mości*, ukarzą się Stany na łtate trzeciej części kraju, którą nieszczęśliwa woyna oderwała; znajdą atoli pociechę w ocaloney udziałności, w wdoku lepszych czasów, i w tey myśli, że pokoy i zgoda zagoją odniesione rany, i przywrócą kiedyś *Narodowi* potęgę, którą w nieszczęściu utracił. Mieszkańcy *Szwecyi*, mając spokoyniejszy granice, na wszystko się poświęcają, ażeby stosownie do dobroczynnych zamiarów *Waszey Królewskiej Mości* odżytkaną swoją pomysłnością umocnili; czują, iż dosyć szczęścia i honoru posiadają, gdy im *Niebo Króla ich i walność* zachowuje. — Stany krajowe polecają siebie i *Ojczyznę*, którą więcej nad siebie cenią, dalszym względem i opiece *Waszey Królewskiej Mości*. «

Odpowiedź Królewska.

»Przymiuję ważne wezwanie, które ufność *Narodu* mi uczyniła, ariłość ku drogiej *Ojczyźnie* była iedyną pobudką do zezwolenia moiego, bez względu na rozmaite słabości, które w podobnym wieku usiłowaniom moim przeszkadzać mogły. Bodziec miłości *Ojczyzny* odmłodnił siły moje, a nadzieia ocalenia *Szwecyi*, dodała mi siły. — Jeżeli usiłowania moje końcem utrzymania pożądanego, acz drogoczonego pokoyu, pomyślny więly skutek, jest to darem Wszechmocnego, za który ismu tylko dzięki składać powinniśmy, który wspólną naszą *Ojczyznę* bronił, i którego tylekroć *ojcowskiej dobroci* doznałiśmy. — Z ukontentowaniem śmiać się będę o utrzymanie tego pokoyu dla pomysłności kraju i zagojenia ran, które krwawa woyna zadała. — Z prawdziwą radością przymiuję od Stanów pochwałę i oświadczone ukontentowanie z moich usiłowań; nayusilniejszego zawsze starania przykładać będę, abym ich chęci uprzędził, w przekonaniu, iż się z dobrem i pomysłnością kraju zgadzają. «

W tych dniach powróciło tu z *Rosyi* kilka statków przewozowych, na których się ienicy wojenni nasi znajdowali.

z Petersburga dnia 8 Lutego.

Zamknięcie handlu powiększyło teraz przemysł krajowy. Przelazło 100 fabrykantów iukiennych z *Słaska* osiadło niedawno w południowych prowincjach *Rosyjskich*. Znajdują tam się oraz kilka owczarni *Hiszpańskich* owiec.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 6go MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

Dnia wczorajszego, to jest 5go b. m. fioliana tuteysza obchodziła z przyzwoitą okazałością rocznicę imiennin Najjaśniejszego Pana. Przed południem odprawiono się w Kościele Katedralnym S. Jana nabożeństwo, i spiewano *Te Deum* w obecności władz krajowych. Woylko podług zwyczajniasiało użykowane w szeregach przy zamku i na *Krakowskim* Przedmieściu. Wieczorem miało być oświeconym. Na Teatrze grano ulubioną sztukę *Krakowiaci i Górale*. Teatr cały rzesiłym światłem był oświecony. — Tegoż dnia JW. *Sarra* Minister Rezydent *Francuzki*, dał wielki bal. Nadeszła tu wiadomość, iż *Włsta* pod *Krakowem* puściła.

z *Wiednia* dnia 14 *Lutego*.

Nieiaki *Francuzek Strickner* obchodził tu dnia 11go bieżącego miesiąca z żoną swoją *Maryą Anną Donati* 50letnią Jubileusz małżeńki. Celarz Jmość pozwolił, ażeby błogosławieństwo odprawiono się w kościele zamkowym, po czym ta para, otoczona dziećmi i wnukami swoimi, była przypuszczoną do pocałowania ręki Monarchy.

— *Dnia 17.* — Dnia 10go bieżącego miesiąca, odprawiono się żałobne nabożeństwo w kościele tutejszym za s. p. Cesarzową *Eleonorę*, z domu *Xiężniczkę Mantuańską*, ułtanowicielkę orderu gwiazdy krzyżowej, a dnia 13 było także nabożeństwo za *Maryą Anną*, Arcy-Xiężną *Austryacką*, która była członkiem tego orderu, w obecności Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki* i przytomnych dam, tymże orderem zaszczyconych.

— *Dnia 21.* — Dnia 19go bieżącego miesiąca wieczorem odprawiły się w kościele zamkowym tutejszym wigilie, za s. p. *Józefa II*. Cesarza, a nazajutrz o godzinie 11 przed południem, było nabożeństwo żałobne za duszę tegoż monarchy.

Wielki Xiąże *Badeński* mianował Barona *Haake*, dotychczasowego swego Ministra Spraw wewnętrznych, nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze tutejszym; Celarz Jegomość *Austryacki* poruczył z swojej strony tenże charakter Szambelanowi swojemu Hrabiemu *Antoniemu Appony*, przy Dworze Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego*.

Hrabia *Buol-Schauenstein*, który przed wybuchniem ostatniej wojny był nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem *Austryackim* przy Dworze Wielkiego Xiążęcia *Wurzburskiego*, powróci teraz w tymże samym charakterze do *Würzburga*.

Dnia 12 bież. mies. obchodzono w *Budzie* z przyzwoitą okazałością rocznicę urodzin Cesarza Jegomości, który teraz ma lat 44ry. Arcy-Xiąże Palatyn *Węgierski*, dał wielki obiad. — Rocznicę tę obchodzono podobnież w *Pesce*.

z *Lwowa* dnia 1 *Lutego*.(z *Gazety Prezburskiej*.)

Rozgraniczenie między *Austrią* i *Rosyą* względem 400,000 dusz zastrzeżonych traktatem *Wiedeńskim* dla *Rosyi*, jest bliskim ukończenia. Powszechnie mówią, iż *Rosya* otrzyma cały cyrkuł *Tarnopolski*, i część cyrkułu *Zaleszczykowski* po lewym brzegu *Dniestru*; oraz cyrkuł *Złoczewski* i *Brzeżański*. Tym sposobem dotanie *Rosya* kawałek kraju przytykający do iey granic i rozciągający się od cyrkułu *Złoczewskiego* aż do końca cyrkułu *Zaleszczykowski* na lewej stronie *Dniestru*. W kraju tym niemalż żadnych dóbr kameralnych, a *Austria* zatrzymując prawy brzeg *Dniestru*, mieć będzie potrzebny związek *Gall* czy swojej z ziemią *Siedmiogrodzką*; lecz z drugiej strony utraci najwyżniejszy cyrkuł, to jest *Tarnopolski*, który tak obfituje w zboże, iż przed

14tu laty można było tam kupić korzec owsa za 15 krzycałów. Furmani *Morawscy* i *Śląscy*, niedoltawszy towarów na fracht we *Lwowie*, jeżdżą i teraz nawet do *Tarnopola*, dla zakupuienia tam pszenicy. Miało cyrkulowe *Zaleszczyki*, które się dołtenie *Rosyi*, iest bardzo przyjemne; płyacie koło niego *Dniestr* w znaczney szerokości. Wszakże nie iest tce urzędowego nieogłoszoneo względem wspomnioney linii granicznej.

Artyllerya konna *Austryacka* odprawiła tu dnia 28 Stycznia popis w obecności Barona *Korff*, Generała *Rosyjskiego*, który iey pochwałę za dokładność obrotów publicznie oświadczył.

— Dnia 4. — Gdy przez utratę *Krakowa*, *Gallicya Austryacka* niema żadney akademii, stychać więc, iż liceum tuteysze będzie zamienione na akademię.

z *Semlina* dnia 2 Lutego.
(z *Gazety Presburskiej*.)

Dnia dzisiejszego nadeszła tu niespodziewana i ważna wiadomość, iż w powiatach *Pozarewskim*, *Rezawaerskim* i *Czupryerskim*, które woysko *Tureckie* zaraz na początku Października roku rzlego opuściło, powstał bunt za podulżeniem *Melenko Stoik*, dowodczy korpusu *Serwiańskiego*, do którego się *Heiduk Velko* przyłączył. Wszyscy mielkujący tamedzni opierają się urządzeniom i rozkazom *Jerzego Petrowicza* (*Czerny*) naczelnego dowodczy *Serwiańskiego* i Rady *Belgradzkiej*. Gdy lud ani łagodnością, ani surowością nieiał się usmierzyć, przeto *Woiewoda Serwiański* postanowił wyiechać do *Belgradu*, w celu naradzenia się z Radą względem użycia sposobów do przytlumienia buntu. *Jerzy Petrowicz* przybył sam dnia 22go Stycznia do *Belgradu* i Rada *Serwiańska* wydała natychmiast rozkazy, ażeby iazda z powiatów po tey stronie rzeki *Morawy* zebrała się niezwłocznie na gościńcu do *Grozka* i za przybyciem naczelnego dowodczy udała się ku *Morawie*.

Lił odebrany niedawno z *Carogrodu* donosi, iż eskadra *Angielska* pod dowodztwem *Admirała Samuela Hood*, przeszła w pierwzych dniach zeszlego miesiąca przez *Dardanelle* na czarne morze. Odebrano także wiadomość, o przyśposobieniach *Rosyan* w partach *Krymskich*, końcem odparcia napaści nieprzyiaciela.

Wielki Sultan *Mahmed* zalecił *Balzy Trawnickiemu* w *Bośni*, ażeby zbuntowanych

poddanych *Religii Greckiej* przez łagodność i dobroć do spokojności i posłuszeństwa przywrócił, i ażeby się z nimi surowo nieobchodził. Oświadczoneo oraz *rokofozanom*, iż iesteli do domów swoich powrócą, zupełnie przebaczenie za błędy swoje otrzymaia.

z *Strazburga* dnia 14 Lutego.

Dzisiejszey nocy przeieżdżała tędy *Królowa Bawarska* pod nazwilkiem *Hrabiny Haag*. Ma ona stanąć dnia dzisiejszego w *Bruchsal*.

Przed kilku dniami przeieżdżała tędy *Xiężna Eckmühl* (*Marszałkowa Davout*); powraca ona do *Paryża*.

z *Rzymu* dnia 7 Lutego.

Konsulta nadzwyczajna wydała rozmaite wyroki, których treść iest następuiająca —

Obowiązki, które w Akademii *la Sapienza* sprawowało kolegium patronów konsyltorckich, i ich delegowani, sprawować będą: Rektor, Kanclerz i Inspektor, wybrani z grona Akademii. Katedry Akademii *la Sapienza* podzielone będą na 5 wydziałów: 1mo, na wydział Teologii; 2do, wydział Prawodawctwa; 3tio, wydział lekarski; 4to, wydział umiejętności fizycznych i matematycznych; 5to, wydział nauk. — Proboszcze nie dadzą ślubu tylko tym, którzy dostatecznie udowodnią, iż zawarli ślub przed urzędniakiem cywilnym.

Chowanie ciał zmarłych mieysca nie ma po kościołach, szpitalach, kaplicach publicznych, i w ogólności w żadnym gmachu, do którego obywatele zgromadzaia się dla wypełnienia obzadków religijnych, ani w obrębie miał lub wsiów, chyba że wyraźne pozwolenie Cesarza *Jmei* na to nastąpi.

Zważywszy potrzebę zaradzenia nieprzyzwoitościom, wynikaiącym z ucieczki woysk *Neapolitańskich*, które są na zalodze lub przechodzą przez *Rzym* i kraie *Rzymskie*, Konsulta ustanowiła, iż surowość praw tyczących się tych, którzy dopomagaia ucieczce żołnierzy *Neapolitańskich*, będących na zalodze lub przechodzących przez miasto *Rzym* i kraie *Rzymskie*, lub którzyby ich przechowywali, spoźniali, lub wstrzymywali ich wyście, lub też broń kupowali, albo sprzęty żołnierskie, będzie wymierzona przeciw wykraczaiającym.

z *Trydentu* dnia 2 Lutego.

Dnia onegdajszego przybył tu pod strażą oddziału *Francuzkiego*, były herszt buntu *Tyrolskiego*, *Andrzej Hofer*. Dziś wyiechał

ztaż samą frażą do *Roveredo*. Słychać, iż ten herszt buntowników będzie zaprowadzony do *Francyi*.

z Korfu dnia 22 Grudnia.

Senat uchwalił co następuje:

„Popiersie marmurowe Cesarza i Króla naszego Monarchy będzie zrobione przez sławnego *Canova*. Pan *Paolo Carcarese*, uczeń *Canova*, wyjeżdża do *Rzymu* dla przedszego ukończenia tego pomnika. Popiersie mieć ma napis następujący: »*Napoleonowi*, zwycięzcy, pokoju-dawcy, i prawodawcy, wdzięczne ludy jego z wysp *Jonskich*.« Popiersie stać będzie na tronie w sali senatu.

z Botzen dnia 1 Lutego.

Sławny *Andrzej Hofer*, został schwytany dnia 27go bieżącego miesiąca w lichy chatce na wierzchołku gór *Val Pajsyer*, gdzie za skrytą radą nieprzyjaciół *Francyi* miał siedzieć do wiosny, czekając na wypadki. Gdy się dowiedziano o jego schronieniu, trudne drogi, śniegi na 6 stóp wysokie, i lody przeyscia tamujące, nie mogły wstrzymać zapatu wojsk nalszych. Oddział z 13go i 29go regimentów pod rozkazami Szefa batalionu *Lautier*, udał się ku temu miejscu w nocy dnia 27go przeszłego miesiąca, i o godzinie 4tej otoczono chatę. Grenadyerowie kołatali do drzwi: Za pierwszym zakołataniem *Hofer* drzwi otworzył, i rzekł: *Jestem Andrzej Hofer. Zostanę w mocy Francuzów; zabijcie mnie natychmiast, lecz nie odbierajcie życia mojej żonie i memu dziecku, gdyż są niewinne, i niepowinny odpowiadać za moje sprawy.* — Znajdował się przy nim Sekretarz jego, mający lat 18ście, który uciekł ze szkół i dom rodzicielski opuścił. Jest on synem doktora z *Gratz*. Znaleziono w chatce 4ry karabiny nabite, wór napchany papierami, pugilares, w którym było 1,200 franków w rozmaitey monecie, i 28,200 złotych w papierach banku *Wiedeńskiego*. *Hofera* z familią jego zaprowadzono do *Botzen*, gdzie Generał *Baraguay-Hilliers* dał im pomoc, iakiey ludzkości wymaga. Syn jego mający lat 14ście, pozostał w szpitalu w *Botzen*, gdyż nogi odmroził. Matkę odesłano do *Pajsyer*, aby doglądała 4ch małych córek swoich. *Hofera* pod liczną frażą poprowadzono do więzienia w *Mantuy*.

Sądzić wypada, iż to schwytanie będąc skutkiem ciągłych i dzielnych wyszukiwań władz wojskowych, ustali spokojność, któ-

rey *Tyrol* używa. Nie dla tego, iżby *Hofer* był złośliwym i osobiście niebezpiecznym; lecz imię jego czarujące, nie tylko umysły pospółstwa, ale i całego narodu *Tyrołskiego*, tudzież pieczętowanie imieniem jego, aktów prywatnych przez intrygantów używane, mogły w lada okazyi wspierać nowe systema buntu. W krótkości umieścimy tu opis tego herszta buntowników.

Andrzej Hofer, którego przedawano kopersztychy w *Wiedniu*, iest człowiek ordynaryny, Karczmarz w *Sand*, niedaleko *Saint Leonard*. Ma on lat 45, iest wzrośtu *Herkulesa*, namiętniejszy i najmocniejszy człowiek, iakiego widzieć można. Twarz jego przyjemna, broda czarna długa i gęsta, nadał mu postać patriarchy; ubranie chłopskie. Serce jego zdaie się mieć wstręt od pychy. Umysł nie uprawny, charakter słaby. Ta słabość charakteru, połączona z fanatyzmem religijnym, zdaie się być powodem, iż dał się wciągnąć do buntu i przyjął na siebie rolę nieprzyzwwoitą ani jego zdadności, ani charakterowi. Wmawiano w niego, iż stanie się dla oyczyzny *Wilhelmem Tell*, i uwierzył temu. Jednakowoż (iak sam powiada) wkrótce spostrzegł, iż był tylko machyną, którą obracano. Imieniem jego pieczętowano akta, odezwy, mniemane rozkazy, o których on nie wiedział. Poylano mu posilki pieniężne, których się nie tknął, i które iak były użyte, nie wiedział. Wyznał, iż rozpatrzywszy się i spostrzegłszy głęboką przepaść, w którą go wtrącono, kilkakrotnie zamyslał, od czasu zawarcia pokoju, udać się do wojska *Francuzkiego*, lecz burzliwi ludzie uwiadomieni o tym, sirzegli jego osoby, i grozili mu śmiercią, iezeliby odstąpił ich sprawy. Na ów czas spuścił się na los, przez stałość religijną. Na cóż mogła być użyteczną obecność takiego człowieka w pośród rokożanów? gdyż nigdy nie znajdował się w ogniu, nie znał polityki, administracyi, i sztuki wojenacy. Zaiste rzecz trudna do rozwiązania. *Hofer* iest chłopem, i *Hofer* iest bóstwem, wielkim *Lama* ludu *Tyrołskiego*. Mają go za świętego. Uznawanie i cześć, iaką mu oddają mieszkańcy wsiów, iest fanatyzmem najsławniejsze familie *Tyrołskie* ogarniającym. Imię jego na umyśle wszystkich ma moc czarodzieyską. W stanie spokojności w iakiey się znajduje ta okolica, wśród żalu, iaki każdy okazuje za błędy i nieszczęścia przeszłe; widzieliśmy lud równie z wierzchołka skał, iak z murów

miała biegnący gromadami ku miejscu, przez które prowadzono *Hofera*, jedni ręce wznosili ku niebu, lub się przed nim żegnali, inni wlepiali węń oczy zalane łzami; wszyscy okazywali mu dowody przywiązania i największego żalu. Rzeklibys, iż byt każdego *Tyrołczyka* zawisł od tego człowieka prostego i nieoświeconego. Fanatyzm ten, iakakolwiek jest onego przyczyna, czyni dla nas schwytanie tego *Bożka*, rzeczą bardzo ważną; odeymaie bowiem złośliwym sposobność wzniesienia na nowo buntów, gdyż ci z herasztów, którzy sprawiedliwej kary uszli za popełnione zbrodnie, pozbawieni płaszczyka którym się pokrywali, są teraz w oczach ludu podlemi burzycielami, którzy w zamieszaniu publicznym osobliwych pożytków szukali. Przydać wypada na pochwałę *Hofera*, iż z największą ludzkością, ile tylko mógł, obchodził się z ięncami, nikogo na śmierć nie kazał, i kilka miał od rabunku ocalił.

— *Dnia 9* — Żona karczmarza *Hofera* znajduje się jeszcze w tutejszym mieście. Ma ona lat 44, lecz z zgrzyoty tak wynędzniała, iż zdaje się, iakoby miała lat 74. Cztery córki żyją w domu z miłosierdzia zbroczynnych ludzi. *Hoferowa* odebrała niedawno list od męża swojego z *Mantui*, w którym iey donosi o przybyciu swoim do tego miejsca. Wychwała dobre postępowanie *Francuzów*, i sądzi, że wkrótce będzie zaprowadzonym do *Medyolanu*. Ciekawi iestestny, iak się powiedzie *Hoferowi*? Oświadczył on sam: *Przebaczone mi to, co zaszło przed ogłoszeniem amnestyi, a z tego, co potym nastąpiło, potrafię się za pomocą Boga usprawiedliwić.* — Niewiadomol, czyli tego będzie mógł dokazać. — Gdy *Hofer* okutego na ręce i nogi przyprowadzono do *Mantui*, nosił jeszcze długą swoją brodę i kurtkę Generalską. Jeden przyjaciel, któremu wiele pieniędzy i zabrane rzeczy należące do dwóch batalionów powierzył, wydał go i zdradził za 100 ludorów.

z Norymbegi dnia 18 Lutego.

Listy z *Stutgardu* donoszą, iż wojsko *Wirtemberskie* uda się wkrótce w drogę do *Hiszpanii*. — Podobną wiadomość czytamy w listach z *Darmstadt*, iż część wojska, które tam niedawno przybyło, pójdzie także do *Hiszpanii*.

Od granic Pruskich dnia 19 Lutego.

W czasie ostatniej wojny między *Prusami* i *Francyą* miało *Berlin* zaciągnęto przez o-

bligacyjne miysłkie długu 3 miliony talerów a prowizyą po 5 od sta; oprócz tego w przeciągu roku ma zapłacić liwrantom, bankierom &c. 2 miliony talerów.

z Petersburga dnia 9 Lutego.

Xiążę Vicenza (General *Caulincourt*) *Poseł Francuzki* przy Dworze tutejszym, da dnia iutrzejszego wielką maskaradę, na którą pierwsze familie szlacheckie i kupieckie zaproszono.

Panna Lupołow, której rzadkie cnoty znane były całej *Europie*, umarła w *Nowogorodzie* w miesiącu Grudniu roku zeszłego. Na 6 lat przed śmiercią, przedsięwzięła iak wiadomo, podróż z *Tobolska* do *Petersburga* pieszo, w celu prośzenia Monarchy o miłosierdzie nad iey oycem wyślanym na *Syberyę* w roku 1798 za popełnioną zbrodnią, za którą szlachectwa pozbawiony został. Droga przeszło na 3000 wersztów, potrzeba życia z iakmużny w czasie tak długiej podróży, niebezpieczeństwa na które się narażała, nie zgola nie mogło iey odwieść, aby nie poszła za uczuciem serca lwego; pokonawszy wszystkie przeszkody, które opierały się iey szlachetnemu zamiarowi, w podróży bardzo trudney, nadewszystko dla osoby pici żeńskiej, wsparta odwagą nieustraszoną, przybyła do *Petersburga* i rzuciła się do nóg Imperatora Jmci, błagając miłosierdzia dla nieszczęśliwego oca swego.

Imperator *Jmć Alexander*, chcąc nadgrozić ten czyn równie chwalebny iak tkiwy, przebaczył oycu *Panny Lupołow*, i szczerobnie ofiarował iey 2000 rubli; ten dowód dobroczynności Imperatora, ściagnął na nią względy całej rodziny Cesarzkiej, która ją łaskami swemi obdarzyła. Ofiary, które wiele innych osób szlachetnych dla niej złożyły, postawiły ją w stanie wygodnego życia aż do śmierci.

Panna Lupołow ukończywszy przedsięwzięcie tak trudne do wykonania, zajęta była iedynie ukutecznieniem ślubu, iaki uczyniła przed wyjściem z *Tobolska*, to iest poświęceniem reszty dnia życia na ulrosiu, i dziekczynieniem naywyższej słoności, która raczyła pobożogławić iey pobożnym zamiarem, i uwieńczyć one szczęśliwym skutkiem. Na ten koniec obrała sobie klasztor *Desiatynski* będący w *Nowogorodzie*, gdzie w 26ym roku życia zakończyła, w nabożństwie i pełnieniu cnot Chrześciańskich. Czyn ten heroiczny iey życia, o którym pisma publiczne w czasie namienily, dał powód *Pani Cottin* do napisania wa-

żnego z osnowy Twojej romansu, pod tytułem: *Elżbieta, czyli wzór miłości synowskiej*.

z Londynu dnia 7 Lutego.

Lord Harrowby został mianowany Hrabią. Pałkownik *Wardie* otrzymał prawo obywateliwa miasta Londynu w złotej tabakierze, szacowanej 100 gineów, a to za patriotyczne postępowanie swoje względem Xiecia York i kani Clarke.

Pan *Henry Wellesley* popłynął dnia 30go Stycznia na okręcie 50-działowym *Antelope* z *Portsmouth* do *Kadix*, w charakterze Połki *Angielskiego* przy Juncie *Hiszpańskiej*.

Książę *Wallii* darował Połkowi *Perskiemu* kosztowny zegar wynalazku Pana *Congreve*.

Bankier tutejszy, nazwiskiem *Devaynes*, zapisał żonie po śmierci swojej 1200 funtów szterlingów (48,000 zł: Pol.) na rok i 300 butelek wina na wesele. Wino to długo podobno w piwnicy stać będzie, gdyż żona jego, iak słyhać, jest Xieźniczka *Afrykańska*. Zalecił także, aby mu do grobu włożono jedną butelkę wina zwanego *Xeres* pod pachę.

P. *Banks* na ostatniej sessyi parlamentu podał listę członków do nowego wydziału skarbowego. Kanclerz skarbowy, wniósł aby odmieniono trzy nazwiska na tej liście; ci, których natomiast chciał wpisać, odrzuceni zostali większością kreskę 5ciu: 9ciu i 13ciu, a tak ministrowie na tej sessyi mieli mniejszość, równie iak na sessyi dnia 26.

Gazeta pod tytułem *Traveller* umieściła nad ostatnią sessyą następujące uwagi:

» Uchwała dnia wczorajszego przyjęta przez izbę niższą względem wniosku Pana *Porchester*, aby roztrząsniono ostatnią wyprawę na *Skądzie*, sprawiła radość trudną do opisania. Przez ten czyn patriotyczny, izba odzyskała dobrą opinią narodową, lecz pozostało iey ieszcze wiele do czynienia: gdyż reprezentanci narodowi zerwali węzeł przekupstwa, i zrzucili iarzmo upodlające wpływu ministrów; naród ma prawo spodziewać się ieszcze większych z ich strony wysiłen. Zaisle okoliczność im sprzyja, gdyż ie wspiera woła i życzenie 99 ludzi ze 100; wyłączył tylko wypadka agentów, emisaryuszów i ludzi zaprzędanych tym niedoleźnikom, którzy szańbili honor, krzywdzili opinią, i wyczerpali źródła Państwa. Wszakże roztrząśnienie to, będzie zwycięstwem dla konstytucyi i dla narodu, jeżeli się surowo i bezstronnie odprawi, jeżeli kierowane będzie prawdziwym duchem i ma-

drością przyzwoitą, i jeżeli ci, którzy przez głupstwo, szaleństwo, i zbrodnie swoje zawiniłi, zostana publicznie uznani za wylepnych, i skazani na wstyd i karę na iaką zasłuzyli. Upadek ministrów jest bliki, i równie iak ich poprzednicy, opuszczają ich w potrzebie ci nawet, którzy niedawno z ich dobroczynności żyli.»

Pierwsza sessya wydziału roztrząsającego odprawi się w przyszły piątek, lecz iest podobieństwo, iż *Perceval*, *Eldon*, *Mulgrave*, *Cambden*, *Westmoreland*, i *Chatham* schronią się przed nadejściem pomienionego dnia, chcąc uysć niebezpieczeństwa które im zagraża, i że żyć będą na ustroniu, iakdyby ich nigdy wyprowadzić nie należało.

List do Redakcyi Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

„W Numerze 18tym Gazety W. WCPana wyczytnie piękną ońcarę oddaną JO. Xieźnie Jmości *Czartoryskiej* Generalowej ziem *Podolskich*. Cegła z domu w którym się rodził *Kopernik* ozdobi godnie dom *Gotycki* w *Puławach*. Szczęśliwie się zdarzyło, iż ten dar złożony został w rocznicę urodzenia *Kopernika*. Gżyciu tego wielkiego człowieka powinniśmy zbierać iak naydokładniejszą wiadomość, a w tych doniesienie w *Gazecie* uśmiechno wielką omyłkę w sobie zamyka. Podług niego *Kopernik* urodził się roku 1472 dnia 19 Lutego; umarł zaś lat temu 338; więc umarł także roku 1472, — a zatem wcale nie żył. Kiedyż więc ćwiczył się w naukach? kiedy utworzył systema świata? kiedy wskazał drogę prawdy wiekom następnym? — Chciej W. WCPan te omyłkę poprawić, a poprawisz ją naylepiej, trzymając się dat umieszczonych z pewnością, w godnej *Kopernika* pochwałę przez *Jana Sniodeckiego*. — Podług mey, ieden tylko dzien 19 Lutego w dopiesieniu W. WCPana będzie prawdziwym.

Mikołaj Kopernik urodził się 1473. 19 Lutego. Zapisany w regestr uczniów Akademii *Krakowskiej* w roku 1492. W roku 1497 przeniósł się do *Bonomii*. — W liczbę Akademików *Krakowskich* zapisany w roku 1504. — Umarł *Kopernik* w roku 1543 dnia 19go Czerwca. Żył przeto lat 70 i blisko półczwartą miesiąca.

OBWIESZCZENIA.

2) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu *Warszawskiego*. — W celu aby Publiczność wiadomiona była, którzy z Urodzo-

nych Burgrabiów w czynnym zostają urzędowaniu, też niniejszym obwieszcza, że UUr: *Janowski, Kosiński, Kasiński, Sokolnicki, Wykowski, Krzewiński, Ryterski, i Gaudziński* Burgrabiowie, ponieważ nakazaną złożyli kaucyę, w czynnym przeto zostali urzędowaniu; inni gdy takowemu nakazowi zadość uczynią, do czynnego urzędowania powroćni, i przez obwieszczenia w Gazetach do wiadomości publicznej podanemi będą. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na Selsy dnia 24 Lutego 1810 roku.

*Ant: Grabieński, Prezes.
Jeziorski, Sekretarz.*

2) Trybunał Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — Gdy w skutku zalecenia swego, w dniu 26 Stycznia 1810 wyszłego, opieszczenie upadłego handlu Jana Rothera przy ulicy Freta Nro 256 mieszkającego, przez Ur: Podsejda Wydziału 1go ukutecznionym zostało, i Relacya Sądowi wtey mierze iest złożoną, Trybunał swoy w moc przepisów Prawa Kodexu Handlowego Księgi 3ciey otwarcie upadłości Handlu rzeczonyego Jana Rothera, od dnia podanej iestey noty, to iest 23 Stycznia r. b. determinując, końcem dalszego postępowania w regulowaniu Masy pod rozbiór Wierzycieli podanej, Kommissarzem Sądowym Urode: *Karczewskiego Assessora Trybunału swego* wyznacza, podających zaś przez JP. Jana Rothera na Syndyków tymczasowych upadłego handlu swego, JPP. *Ryttera Handel na Krakówkim Przedmieściu Nro 376, i Jana Charzewskiego Handel na ulicy Freta Nro 255* utrzymujących, nominuje, który pod Dyrekcyą i Dozorem Kommissarza Sądowego, wszelkich obowiązków Prawem Kodexu Handlowego na nich włożonych ściśle dopełnić będą powinni. Nakoniec osobę JPana Jana Rothera obserwacyi policyjney aż do dalszey Decyzyi Sądowej oddaie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 17 Lutego 1810 Roku. —

*Antoni Grabieński, Prezes.
Jeziorski, Sekretarz.*

2) Trybunał Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — Rozwieszając podanie Starozakonnego *Jankla Moszkowicza*, w Warszawie przy ulicy Dzielney Nro 1412 mieszkającego, pod dniem 3 Lutego 1810 Roku uczynione, w którym przy wyrażeniu Długów Pasywa, oraz złożeniu Dokumentów Malsam Activam wykazujących, Majaitek swoy pod rozbiór Wierzycielom oddaie, w moc przepisów Prawa Księgi 3ciey Kodexu Handlowego Tytułu 1go, czas otwarcia upadłości Majaitku Starozakonnego *Jankla Moszkowicza* od dnia zapisanego podania, to iest 8go Lutego r. b. determinując, przyłożenie Pieczęci niezwołone na całkowitym majaitku upadłego, podług wyrazu Art. 15. wzwyszy zastworzonego Prawa i Księgi, ukuteczniaie się winne, Ur: Podsejtkowi Wydziału III. policyy, zaś obserwacyę osoby upadłego, Policyi miejscowey, aż do dalszey Decyzyi Sądowej na przełożenie Kredytorów Jego wysię maiczey, oddaie, stosując się przytem do Artykułu 18go Księgi 3ciey Kodexu Handlowego, do dysygowania Procusu powyższey upadłości, Kommissarzem Sądowym Urode: *Krawoszewskiego Assessora* nominuje, który obowiązków Prawem

naniego włożonych dopełni, przed wazyskim atofi swolaniem wszelkich Kredytorów upadłego, końcem wybrania Syndyków Masy tymczasowycy, i podania ich do Nominacyi, Trybunałowi swemu, szymie się — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy Dnia 16 Lutego 1810 Roku.

*Antoni Grabieński, Prezes.
Jeziorski, Sekretarz.*

2) Sąd Pokoju Powiatu Wieluńskiego Departamentu Kaliskiego, na Instancyę Pracowitey *Maryanny Krasiny Pracowitego Ignacego Kraski* w roku ielsze 1786 z *Wei Rychlisc* Powiatu Wieluńskiego zbiegłego *Meza* szlśliwie opuszczoney *Malzonki*, zapowya tezę Pracowitego *Ignacego Kraskę*, aby na terminach przez Sąd wyznaczonych, to iest: na dzień 20 Marca; 20 Kwietnia i 20 Maja roku bieżącego w Sądzie swoim do pojednania z *Zoną* swoią *Maryanną Krasiną* i do zamieszkania z nią stanął, z tym warunkiem, iż w przypadku niestawienia się, za umarłego poczytany będzie, i attest przyzwoyty, Powódce wydany zostanie. — Dan w Wieluniu dnia 17go Lutego 1810 Roku.

(podpisano) *Tropka, Sędzia Pokoju,
Stepankiewicz.*

Zgodność z Oryginałem zaświadczam,

Stepankiewicz, P. S. P.

3) Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Warszawskim — Z mocy Reskryptu JWgo Ministra Skarbu pod dniem 1szym Lutego roku bieżącego uwiadomia handlującą i interesowaną *Publiczność*, iż otąd w przypadkach, kiedy właściciel Towaru za *Franckuzki* deklarowanego do kraju wprowadzającego się, zwyczajnego *certificat d'origine* na tenze Towar wraz niezłoży; lub też złożony przez niego *certificat d'origine* jako podeyrzany, lub z innych przyczyn, przez Urzędy Celne za niedostateczny uważany, i nieprzyjęty będzie, złożone w owczas przez Właścicielow, Kupcow lub Kommissantow *Depozyta* w Urzędzie Komory naydłużey do trzech miesięcy, po upłynionym zaś tym terminie, jeżeli Kupiec lub Właściciel, potrzebnych dowodow niedostarczy, do *Percepty* zapisane, a tym samym za *prepadle* uznane będą. — Dan w Warszawie na Sessji dnia dnia 17go Lutego 1810 Roku.

*Okołow, D. S. P.
F. Malinowski, S. G.*

2) Prefekt Departamentu Warszawskiego — Donosi *Publiczności*, iż końcem zapewnienia potrzebnego zapasu *Drzewa Sosnowego 6000 Igłny* w *Magazynie* dla woyska na *Miesiące* *Marzec i Kwiecień*, *Licytacya* w dwóch terminach odbywać się będzie, to iest: w dniach 8nym i 12nym *Miesiąca* następniego *Marca* roku bieżącego, z których ostatni iest *prekluzyiny* przed *W. Radę Prefektury* *Saymarowiskim* w *Sali Sekretoryatu Prefektury* o godzinie 4tey po południu; *Wzywa* szym wazyskich chęć podjęcia się *Liwernuku* takowego *maiczych*, do stawienia się w dniu, godzinie i miays w wskazanym, zapewniając każdego, iż za *wymniczszą cenę* dostarczenia podejmującemu się, przybitym *Liwernuk* zostanie, i na *pożądane* podanie *względ* nie będzie *maiczym*, o warunkach *Entrepryzy* dostarczyć się *mianego Drzewa* każdego czasu w *Sekretoryacie* wiadomość *dana* być może. — w Warszawie dnia 22go *Miesiąca* *Lutego* 1810 Roku.

Nakwaski.

D O N I E S I E N I A.

Do najsławniej powierzonej nam pożyczki Królewskiej *Saskiej*, dostać można od tąd natychmiast częściowych obligacyi, i przy tym każdemu przewidziano po 5 od tąd od dnia złożonej pożyczki banifikowaną będzie. — w Lipsku dnia 17 Lutego 1810.

Frege i Komp:

Dokładniejszą w tej mierze wiadomość powziąć można u tutejszego Królewsko-*Saskiego* Agenta Nadwornego, Pana *Samuela Bruschke*, który także ułatwienie tego interesu tu na siebie przyjmować będzie. — w Warszawie dnia 24go Lutego 1810.

Zu der uns allergnädigt anvertrauten Königl. Sächsl. Anleihe sind von jetzt an sofort Partial-Obligaciones zu erhalten, und einem jeden werden dabei die Interessen a 5 pro Cent vom Tage der Einlage an vorgütet. — Leipzig den 17 Februar 1810.

Frege et Comp:

Das nähere dieserhalb erfährt man bey dem hiesigen Königl. Sächsischen Hof Agent Herrn *Samuel Bruschke*; — welcher auch die Beforgung dieses Geschäftes hieselbst übernehmen wird. — Warschau den 14ten Febr. 1810.

W Drukarni na Krakowskim Przedmieściu Nro 453 wyszło z druku dzieło pod tytułem: Uwagi nad powszechnym Moratoryum z dołączeniem Historyi o zbiorze prawa przez niegdy Andrzeja Zamoyckiego sporządzonym; kosztuje Złot. 3.

1) Niżej podpisany publiczny Notaryus Księstwa Warszawskiego z mocy Resolucyi Prześwieconego Trybunału pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego wiadomości Publiczności, iż rzeczy różne z srebra i Garderoby Damskiej, oraz mebli składające się w Kamienicy Nro 52 w Rynku miasta Warszawy przez publiczną aukcyą dnia 12 i dni następnych miesiąca i roku bieżących o godzinie 9tej zrana i po południu odbywać się będą. A więcej dającemu za gotowe pieniądze przysiężne zofort. — Dan w Warszawie dnia 5 Marca 1810. Andrzej Przeszdziecki, Notaryus X. W.

2) Komisya Sądowa Edukacyjna Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej, i Kijowskiej, obywatela JW. Seweryna i Konstanty z Xiążąt Lubomirskich Rzewulskich b. Herma P. K. kluzka Kuźminskiego w Powiecie Starokonstantynowskiem dziedzicow, Łukalsorow JO. Kieżny Maryi Radszawilowej Marssal: W. X. L. JO. Xięcia Franciszka Lubomirskiego. JW. Kazimiera Jana i Felixa Potockich. JW. Jana i Katarzyny Potockich synow. Joannę i Teresę Potockie córki, s głowy JW. Stefana Brauckiego Jozefa s Xiążąt Lubomirskich Xiężnę Poniżką, i Amelią de B. uffleur i innych, jeżeli są iscy tej

że JO. Xiężny Radszawilowej Łukalsorow. Dekret Sądu Iwego 1809 roku dnia 2go Października, Nro 456 Sprawy Funduszu edukacyjnego sumą złotych 1000 Xięży Basylianow Staro-Zbarskich dekretem rozbiorowym majątku JW. Alexandra Roźniewskiego 1776 roku dnia 3go Kwietnia w Grodzie Kraszemienie kim oddziłowanym, na dobrach Kuźminie JO. Xiężny Radszawilowej dziedzicowych ukollekowaną, odsyłkiącego dla przypozwania Łukalsorow JO. Xiężny Radszawilowej, przez podane obwieszczenia do gazet publicznych do nalepaey kadencyi odłożył. Kommissya w ślad tegoż Dekretu na stawienie się stron i odpowiedź dzień 7my Maja 1810 roku, pod ołtrością w ordynacyi złożoną naznaczą. Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości Łukalsorow JO: Xiężny Radszawilowej dożyć mogło, też w Gazetach Wileńskich, Warszawskich, i Krakowskich, aby Kancellarya Sądu Iwego umieszczyć postarała się, teży zaleca. Dan w Krzemieńcu dnia 31 miesiąca Grudnia 1809 roku.

(podpisano) T. CZACKI, Prezes.
Fr. Rudzki, Pisarz.

Taxa Bulek, Chleba pszennego i żytnego. Od dnia 1 do 15go Marca 1810.

Nro 1. BULKI I CHLEB PSZENNY.		F.	Ł.	SK
Bulka Montowa, z maki Marymoniskiej za groszy 3	ważyć ma	—	3	2
Jedna Ordynaryjna Bulka za dwa grosze	—	—	12	3
— Bulka z Montowej maki za 6 groszy	—	—	17	—
— Bulka z Montowej maki za 12 groszy	—	—	1	2
— Bulka Rządkowa ordynaryjna za 6 gr:	—	—	1	6
— Strucla po 6 groszy	—	—	1	8
Jeden Chleb stołowy po 12 groszy długowaty	—	—	2	25
— Placek folony po 1 groszu	—	—	10	2
Nro 2. CHLEB ŻYTYNY.				
Jeden Chleb za 6 groszy	—	—	2	1
— ditto — 12 —	—	—	4	2
— ditto — 24 —	—	—	8	4
Nro 3. RAZOWY czyli Komisny CHLEB.				
Jeden Chleb za 6 groszy	—	—	3	6
— ditto — 12 —	—	—	6	8
— ditto — 24 —	—	—	12	10

1mo Dla wygody publiczney, różney wagi i ceny przyięty jest Chleb, również jak nakazano, aby dla dobra uboższego stanu ludzi Placki folone pieczono.

2do Masyfrowie Piekarscy muszą Numer i wagę Chleba na nim kłaść.

3to Nie mają ściepłej maki do pieczenia Chleba brać; gdyż powinni wprzód próbę pieczenia zrobić nim makę zaplącą, a wymówka kupienia zrosłej maki nie ma służyć na obrobie Piekarzowi: Chleb zaś powini dobrze wypiekać i tak do sprzedaży wystawiać, pod karą konfiskaty.

4to Muszą sżale z wagą ściepłowana niniejszą Taxę w Piekarniach i na publicznych do sprzedaży Chleba wyflawianych straganach mieć przybitą i aby każdy zaraz na miejscu, o ich mógł się przekonać dokładności.

5to Ponieważ zaś Taxa powyższa co do wagi tak dalece jest uregulowana, iż Piekarze i Chleb wypiekający, nie mogą mieć żadney przyczyny uzalenia się, na sżatę w sprzedaży Chleba; przeto: Prezydent zaleca isk naysurowiey tymże Piekarzom, aby nie tylko do wagi wyżey przepisany sżowali się, ale co większa, Chleb tak pszenney iako i żytny iak naydokładniey wypiekali, a to pod karami skonfiskowania Chleba i więzienia, a nawet do Sądu kryminalnego przelępných odsęsnia. Wzywa się Publiczności, aby o każdej kontrawencyi Piekarzow natychmiast Prezydentowi Policy doniosła, i o niey go uwiadomiła. — Dan w Biorze Prezydenta Policyi miasta Warszawy dnia 28 Lutego 1810 roku.

(L. S.) Zabłocki, P. F. M. W.
J. Leskiewicz, Sekretarz.

Taxa Mięsa od dnia 1go do 15go Marca 1810 roku.

Cena.	
zł: gr	
rmo WOŁOWINA.	
Jeden Funta dobrego Mięsa Wołowego	11
Pieczeń Połudwicy ważąca 8 funtów po 13 gr: funt	3 20
10 Wiszok Flakow, każda wiązka a 4 gr:	1 20
za Serce całe	17
za Wątrobę	14
za Dudy wraz z Płucą i Letkim	18
za Cynadry	11
za Ozór	1 12
za Podgarla	14
za Głowę z Mordą	1 24
za Cztery Nogi	28
Kamień czystego Łoia	17 15
za Keptory	25
zdo CIELEĆCINA.	
Jeden Funta dobrego Cielećciny	10
za Głowę z Mózgiem od Cielećcia lub Bukata	14
za Cztery Nogi	14
za Letkie z Sercem	12
za Wątrobę	12
za Kryłki	14
za Mleczko	14
za Amoretki	19
zdo SKOPOWINA.	
Jeden Funta dobrego Skopowiny	8
za Głowę	10
za Letkie	15
zdo WIEPRZOWINA.	
Jeden Funta dobrego Wieprzowiny ze skórą i łonem	13
ditto ordynaryjniejszy tak nazwany Schele	10
za Głowę i Ozór	2 24
za Poledwice	1
za Kiełbasnicę, Wątrobę i Sledzione	1 24
za Nerki	9
za Cztery z pierwszego kolana odcięte Nogi	19
Jeden Funta Siedla	1
— Funta Smałcu topionego	9
— Funta Słoniny świeżej	24

Wzywa się Publiczność, aby w każdym postrzywieniu i mierzynieniu zadobyć niemieckiej Taxy do Prezidenta Policji lub Kommissarza Taxowego donosiła, i onego wiadomością, zapewniając, iż Rzeźnik o oszukaniuwo przekonany, karę według wielkości przewinienia pieniężną, lub Aresztu a nawet odsadzenia od Profesji ukarany zostanie. — Dan w Biorze Prezydenta Policji dnia 28 Lutego 1810 R. (L. S.) Zablocki, P. P. M. W. J. Łaskiewicz, Sekretarz.

2) Nadworny Artysta ś. p. Stanisława Augusta, ma u siebie do przesłania zbior przekopiwany z najlepszych oryginalnych portretów Monarchow Polskich w naturalnej wielkości popiersia, od Mieczysława I aż do teraz żyjącego Fryderyka Augusta, z podpisem roku obrania na tron i lat panowania. Amator takowej kolekcji szczerze się udeń na ulicę Świętojerską do kamienicy W. Nakwaskiego, na drugie piętro pod Nrem 1771. Plesch, Malarsz Krolewski.

2) Kamienica w tutejszym mieście w Banku sytuowana pod Numerem 49. z szypianami na gorach, piwnicami, podwórzem i stajonami, znajdując się do przesłania z wolnej ręki; ka dy maśny ochoty kupienia, niechay się do JPana Billitera Longowskiego w frankowanych listach zgłosi; a otrzyma najlepszą wiadomość względem tego domu i ułoży się o cenę. — w Chełmie dnia 15go Lutego 1810.

2) Dnia 13 miesiąca Marca roku 1810 w Kamienicy pod Nrem 373 przy ulicy Krakowskie Przedmieście o godzinie 9tej zrana sprzedawane będą więzcy dającemu t przybicie otrzymującemu Sukwa w różnych kolorach postawami i eszęciami, wszystko za gotową zapłatę.

J. Kosiński, D. W. S. Burgrabia.

2) Dnia 16 miesiąca Marca roku 1810 w Oficyńskiej Pałacu Saskiego od Końskiego Targu pod Nrem 413 o godzinie 3ciej z południa sprzedawane będą więzcy dającemu i przybicie otrzymującemu różne rzeczy, iako to Stoły, Kantorki, Kasapa z krzesłkami ordynaryjnemi i s. d. wszystko za gotową zapłatę.

J. Kosiński, D. W. S. Burgrabia.

Niżej podpisany ma honor donieść Przeswietney Publiczności, iż towar swoy faktu rozmaitego Cześćnego w różnych fasonach i brzyllantowanego, tudzież Zwierciadeł w pałacu pod Nrem 497 na ulicy Napoleons, dawniej Miodowa zwaney iak filary, na składzie znajdujący się, przez Aukcyę sprzedawać będzie; ktoby więc życzył sobie z tego towaru iakiego gatunku nabydź, raczy się udać do pomienionego pałacu, w którym aukcyja po południu odbywać się będzie.

Bernard Rifschert.

W tutejszym mieście na ulicy Krakowskie Przedmieście, na przeciwko Poorty w kamienicy Dembowskię pod Nrem 378 na pierwszym pięttrze w podwórzu mieszkający Ignacy Weisawurm kunsztu Perukarskiego, który wynalazł maśę nakształt mydła, bardzo skuteczna do farbowania włosów, ażeby szarych, czernionych, blond i innych, iakiegożkolwiek bądź koloru, zmieniły się podług upodobania czyiego w mnię lub więcy czarnej; nawet tą maśę nadać się może faworytom kolor mnię lub więcy czarnej. Za trwałość zaś nadaney farby włosom, zaręcza; poki nieodrośną świeże, które farbować się mają. Także, iż prosz takowe farbowanie włosów żadnego niebezpieczeństwa zdrowia, lub iakiejkolwiek niemoocy nie będzie, zapewnia, iako sztuka od tutejszego Krolewskiego Przeswietnego Collegium Medicum et Sanitatis, zawiadzeniem temuż pod dniam 3cim Lutego roku bieżącego wydany aprobowana. Jak z farbowaniem włosów postąpić należy, każdego maśę tę kupującego ufać, lub na piśmie zsinformować, obowiesek za siebie biersa.

Cena zboża, na targach w Warszawie i Pradze

Od d. 24 Lutego do d. 2 Marca.	Złota Pol:	Gr.
Pszeniczy korzec	18	do 24
Zyta	9½	— 10½
Jęczmienia	8½	— 11
Owsa	7	— 9
Grochu	15	— 16